

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk (spr.)

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

SR del. Łukasz Malinowski

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa W. Ł., T. Ł., G. S. i B. C.

przeciwko K. Ł.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 25 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 234/12

**1 oddala apelację;**

**2 zasądza od pozwanej na rzecz powódki G. S. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**

**3 zasądza od pozwanej na rzecz powódki B. C. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**

**4 zasądza od pozwanej na rzecz powoda T. Ł. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**

**5 zasądza od pozwanej na rzecz powoda W. Ł. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR del. Łukasz Malinowski SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Lucyna Morys - Magiera

## UZASADNIENIE

Powodowie W. Ł., T. Ł., G. S. i B. C. wnieśli o zasądzenie od pozwanej K. Ł. kwot po 17.812,50 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2012r., a w stosunku do powoda T. Ł. - od dnia 6 stycznia 2012r. oraz zasądzenie kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów postępowania pojednawczego. W uzasadnieniu wskazali, iż dochodzone należności stanowią roszczenie z tytułu zachowku po zmarłym J. Ł., po którym spadek na mocy testamentu nabyła pozwana.

W odpowiedzi na pozew pozwana żądała oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Pozwana przyznała, iż na mocy testamentu notarialnego nabyła całość majątku spadkowego po zmarłym mężu. Zakwestionowała podaną

przez powodów wysokość majątku spadkowego oraz domagała się rozliczenia nakładów poniesionych przez nią z majątku osobistego na majątek spadkodawcy. Podniosła zarzut z art. 5 k.c., wskazując, że powodowie nie opiekowali się spadkodawcą i nie realizowali wobec niego obowiązku alimentacyjnego.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 25 stycznia 2013r. zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 17.339,81 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2012r. w stosunku do T. Ł. oraz od dnia 19 grudnia 2011r. w stosunku do pozostałych powodów, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty po 5.765 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sąd Rejonowy ustalił, że J. Ł. zmarł w dniu 11 lutego 2011r. Na mocy testamentu notarialnego spadek po zmarłym nabyła jego żona K. Ł. w całości. Do kręgu spadkobierców ustawowych należą dzieci zmarłego W. Ł., B. C., G. S. oraz wnuk T. Ł.. W skład spadku wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...) o wartości 160.000 zł, stanowiące majątek osobisty spadkodawcy, ruchomości o wartości 23.710 zł oraz oszczędności w kwocie 2.495,96 zł na wspólnym rachunku bankowym spadkodawcy i pozwanej. B. C., G. S. i T. Ł. zamieszkują na stałe za granicą, a W. Ł. zamieszkuje w R..**

Powodowie w związku ze sprzedażą nieruchomości położonej przy ul. (...) w R., która stanowiła wspólność ustawową małżeńską spadkodawcy i zmarłej matki powodów, pozostawali w konflikcie ze spadkodawcą. Ostatecznie powodowie zgodzili się na sprzedaż nieruchomości, a środki z tego tytułu zostały rozliczone między spadkodawcą a powodami. Ze środków pochodzących ze sprzedaży spadkodawca nabył spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...), przy czym po dokonaniu tego zakupu pozostało mu jeszcze 58.600 zł z tytułu uzyskanej ceny sprzedaży nieruchomości przy ul. (...).

W maju 2008r. spadkodawca doznał udaru mózgu. W. Ł. odwiedzał ojca w szpitalu i uczestniczył w jego diagnostyce, uzyskał potrzebne do leczenia ojca lekarstwa, a potem pomógł w szybkim przyjęciu spadkodawcy do ośrodka rehabilitacji w R.. W rehabilitacji czynnie uczestniczyła pozwana, która na pewien czas zamieszkała w R.. W. Ł. i G. S. również odwiedzali spadkodawcę. Po powrocie z R. spadkodawca zamieszkał z pozwaną w mieszkaniu przy ul. (...). G. S. i W. Ł. kontynuowali wizyty u ojca.

W okresie od 27 października 2008r. do 10 listopada 2008r. spadkodawca przebywał w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie (...) w R.. W wyniku leczenia stan psychiczny spadkodawcy się poprawił, utrzymywały się natomiast cechy charakteropatyczne jak egocentryzm, roszczeniowość. Podczas pobytu w szpitalu odwiedzali go między innymi pozwana, W. Ł. oraz G. S.. Z uwagi na fakt, iż spadkodawca był osobą obłożnie chorą, wymagającą stałej pomocy, pozwana uznała, że jej stan zdrowia nie pozwala jej na dalsze sprawowanie stałej opieki nad mężem. Spadkodawca trafił do domu opieki w R. - N., Odwiedzała go tam między innymi pozwana oraz W. Ł., który czasami zabierał ojca do siebie na obiad w weekendy, jak również wówczas, kiedy przyjeżdżały B. C. i G. S., lub gdy odbywały się uroczystości rodzinne. W. Ł. współfinansował rehabilitację ojca w ośrodku w N., był to koszt około 1.000 zł.

Powodowie wezwali pozwaną do zapłaty zachowku w kwocie po 24.375 zł w terminie do dnia 5 stycznia 2012r. W dniu 28 listopada 2011r. W. Ł., B. C. i G. S. złożyli wniosek o zawiązanie pozwanej do próby ugodowej, w którym domagali się od pozwanej zachowku w kwocie po 24.375 zł dla każdego z nich. Pozwana nie stawiała się na posiedzenie pojednawcze w dniu 19 grudnia 2011r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał za podstawę roszczenia powodów przepisy art. 991 k.c. i art. 992 k.c. Pozwana jest spadkobiercą testamentowym po J. Ł., a powodowie należą do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłym i nie zostali wydziedziczeni. W skład majątku spadkowego wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu o wartości 160.000 zł, ruchomości o wartości 23.710 zł oraz środki znajdujące się na wspólnym rachunku w kwocie 2.495,96 zł. Dwa pierwsze składniki wchodziły w skład majątku osobistego spadkodawcy, bowiem środki na zakup lokalu mieszkalnego oraz jego wyposażenia pochodziły ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), należącej do spadkodawcy. Pozwana nie wykazała, aby dysponowała w tym czasie stosownymi oszczędnościami, nadto zmarły

widnieje na fakturach VAT jako wyłączny kupujący. Oszczędności zgromadzone na rachunku bankowym stanowiły natomiast majątek wspólny, więc do majątku spadkowego zaliczono połowę z nich, tj. kwotę 1.247,98 zł. W konsekwencji substrat zachowku wynosił 184.957,98 zł.

Brak było podstaw do rozliczenia ewentualnych nakładów poniesionych przez pozwaną na remont budynku mieszkalnego przy ul. (...), skoro zostały poniesione za życia spadkodawcy, a nieruchomości zbyto, rozliczając uzyskane środki pomiędzy spadkodawcą a powodami, przy uwzględnieniu kosztów przygotowania nieruchomości do sprzedaży. Nakłady pozwanej nie stanowiły długu spadkowego, ani nie podlegały rozliczeniu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Natomiast nakłady na remont mieszkania przy ul. (...) zostały poniesione z majątku osobistego spadkodawcy, bowiem pozwana nie wykazała, iż dysponowała wówczas oszczędnościami, które pozwalałyby na ich poniesienie. Nadto w wyniku dziedziczenia doszło do konfuzji majątku spadkodawcy i majątku pozwanej, a w konsekwencji brak jest możliwości przeprowadzenia rozliczeń, które przypominałyby rozliczenia między małżonkami przy podziale majątku wspólnego. Co do kosztów leczenia spadkodawcy, Sąd Rejonowy na podstawie wysokości oszczędności oraz emerytury spadkodawcy przyjął, iż zostały one pokryte przez spadkodawcę, tym bardziej, iż wszelkie faktury i rachunki były wystawione na jego nazwisko. Gołosłowne były także twierdzenia pozwanej odnośnie tego, iż koszty pogrzebu przekroczyły zasiłek pogrzebowy, bowiem pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, które wskazywałyby na tę okoliczność.

Sąd Rejonowy uznał za niezasadny zarzut z art. 5 k.c. Ze względu na fakt, iż G. S., B. C. i T. Ł. zamieszkiwali na stałe za granicą, nie opiekowali się oni spadkodawcą w takim zakresie jak pozwana czy W. Ł., jednak interesowali się losem spadkodawcy i odwiedzali go podczas pobytu w Polsce. W. Ł. uczestniczył natomiast czynnie w opiece nad spadkodawcą i w jego rehabilitacji. Sam spadkodawca nie zdecydował się na wydziedziczenie powodów, co również wskazuje na fakt, iż nie dopatrywał się w zachowaniu powodów rażącej niewdzięczności i sprzeniewierzenia się podstawowym obowiązkom rodzinnym wobec niego.

W przypadku dziedziczenia ustawowego wartość udziału spadkowego powodów wynosiłaby po 3/16 części. Doszło jednak do dziedziczenia testamentowego, a spadek po zmarłym nabyła w całości K. Ł., Wartość zachowku należało ustalić w oparciu o art. 991 k.c. Wartość udziału spadkowego powodów przy dziedziczeniu ustawowym wynosiłaby po 34.679,62 zł, wobec czego zachówek winien wynieść połowę tej kwoty, czyli po 17.339,81 zł. W konsekwencji należało zasądzić od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 17.339,81 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalić.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na treści art. 100 k.p.c. Sąd uznał, iż powodowie ulegli w niewielkiej części swego żądania, a zatem zasadnym było przyznanie na ich rzecz całości poniesionych kosztów procesu, w tym kosztów postępowania pojednawczego, bowiem ani pozwana ani jej pełnomocnik nie stawili się na posiedzenie pojednawcze.

Powyzszy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana, w zakresie punktów 1 - 4 wyroku w części ponad kwotę 5.000 zł, natomiast w zakresie punktów 6 - 9 – w całości. Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w punktach 1 - 4 wyroku ponad kwotę 5.000 zł, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wniosła także o zasądzenie kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych. Wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 498 k.c. i art. 499 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że nie doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności powodów z wierzytelnością pozwanej z tytułu nakładów, art. 991 k.c. i art. 1008 pkt 3 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powodom przysługuje roszczenie o zachówek w sytuacji, gdy dopuścili się zaniedbań wobec spadkodawcy oraz błędne wyliczenie substratu zachowku wobec nieuwzględnienia nakładów pozwanej, a także art. 5 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie naruszenie zasad współżycia społecznego nie przesądziło o obniżeniu należności z tytułu zachowku.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę zebranego materiału dowodowego, która spowodowała poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z tym materiałem, a także art. 101 k.p.c. i art. 103 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwana jest obowiązana do zapłaty

całości kosztów sądowych, podczas gdy powodowie wystąpili równocześnie z wezwaniem do zapłaty i wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej, co stanowiło nadużycie prawa i doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia powodów kosztem pozwanej. Sąd I instancji niezasadnie też oddalił wnioski pozwanej o przeprowadzenie dowodów z rachunków i faktur, chociaż miały one znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie nakładów. Nieprawidłowa ocena materiału dowodowego wpłynęła na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na uznaniu, że nakłady poczynione przez pozwaną z jej majątku na majątek osobisty spadkodawcy nie stanowią substratu zachowku, nadto na ustaleniu, że powodowie nie zaniedbali obowiązków alimentacyjnych względem spadkodawcy, co w świetle zasad współżycia społecznego winno przesądzać o obniżeniu zachowku. Sąd ustalił także błędnie, że wzajemnie wierzycelności stron nie podlegają umorzeniu, podczas gdy doszło do ich skutecznego potrącenia.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz każdego z nich z osobna kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazali, że zarzuty apelacji są wzajemnie sprzeczne, bowiem pozwana zakwestionowała w szerokim zakresie ustalony stan faktyczny, a jednocześnie zarzuciła naruszenie prawa materialnego. Zarzut naruszenia art. 1008 pkt 3 k.c. jest chybiony, gdyż spadkodawca nie wydziedziczył powodów. Materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania – oceniony przez Sąd swobodnie, wszechstronnie i zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania - nie dostarczył także podstaw do uwzględnienia roszczeń pozwanej o rozliczenie nakładów. Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 5 k.c., powodowie podnieśli, że w przypadku roszczenia o zachówek, jego stosowanie ma charakter wyjątkowy i wymaga oczywistego i obiektywnego naruszenia norm moralnych, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło. Samo zaś postępowanie sądowe zostało wywołane zawinionym zachowaniem pozwanej, która nie stawiała się na posiedzenie pojednawcze, wobec czego rozstrzygnięcie o kosztach również jest zasadne.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy były prawidłowe i oparte o zgromadzony materiał dowodowy, wobec czego Sąd Okręgowy podziela je w pełni i czyni własnymi. W ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I Instancji nie sposób dopatrzeć się uchybień wskazanych przez skarżącego, przeciwnie – utrzymuje się ona w ramach swobodnej oceny dowodów, bowiem odpowiada wymaganiam prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułom logicznego myślenia, a Sąd przeprowadził ją w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny.

Zarzut naruszenia przepisu art. 498 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że nie doszło do skutecznego potrącenia wierzycelności powodów z tytułu zachowku z wierzycelnością pozwanej z tytułu nakładów poniesionych na nieruchomości wchodzącą w skład masy spadkowej, należy uznać za niezasadny. Pozwana, powołując się na przesłanki potrącenia z wyżej wskazanego przepisu, wskazała, że roszczenia obu stron mają charakter pieniężny, są wymagalne i możliwe do dochodzenia przed sądem. W rzeczywistości jednak w toku postępowania wykazane zostało wyłącznie roszczenie powodów o zachówek, podczas gdy wierzycelność pozwanej nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Już w odpowiedzi na pozew pozwana, przedstawiając szczegółowe wyliczenia poniesionych nakładów, wskazywała, że pokrywane były z trzech źródeł – świadczeń emerytalnych obu stron, kwoty pozostałej po sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...), tj. kwoty 58.600 zł oraz pożyczki zawartej przez pozwaną z synem G. K.. W toku postępowania bezsporne było sfinansowanie nakładów na remont mieszkania położonego przy ul. (...) oraz kosztów leczenia zmarłego z dwóch pierwszych źródeł, natomiast okoliczność zawarcia pożyczki nie została wykazana żadnymi dowodami. Pozwana, podkreślając swój wkład finansowy w koszty leczenia męża i koszty przystosowania mieszkania, powoływała się cały czas na wyraźną dysproporcję pomiędzy wysokością należnego jej świadczenia emerytalnego, a wysokością emerytury spadkodawcy. Pozwana zupełnie pominęła fakt posiadania przez spadkodawcę znacznych oszczędności z tytułu sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...), wchodzących w skład jego majątku osobistego, nadto nie zwróciła uwagi na fakt, że zarówno jej dochody, jak i dochody męża z tytułu pobieranej emerytury, wchodziły w skład ustawowej wspólności małżeńskiej, a nie w skład jej majątku osobistego zgodnie z art. 31

§ 2 pkt.1 k.r.o. Przepis art. 27 k.r.o. stanowi, że oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Ustawodawca wprost wskazał, że realizacja powyższego obowiązku ma nastąpić stosownie do możliwości zarobkowych obojga małżonków, a w przedmiotowej sprawie – z uwagi na chorobę spadkodawcy i jego niskie świadczenia emerytalne – lepsze możliwości miała pozwana. Koszty leczenia i rehabilitacji jednego z małżonków, podobnie jak przystosowanie mieszkania do jego potrzeb wywołanych chorobą, stanowią zaspokajanie zwykłych potrzeb rodziny, co do których trudno oczekiwać, aby były pokrywane z majątków osobistych małżonków. Pozwana zresztą nie przedstawiła żadnych dowodów, które miałyby wykazywać, aby którekolwiek z tych wydatków były przez nią regulowane z majątku osobistego. Okoliczność dysponowania przez pozwaną własnymi oszczędnościami mogła przecież zostać przez nią udowodniona chociażby wyciągami z rachunków bankowych, albo zeznaniami świadków. Skoro jednak pozwana tego nie uczyniła, a materiał dowodowy jasno wskazywał na pokrywanie wszelkich kosztów z majątku wspólnego małżonków oraz majątku osobistego spadkodawcy, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że pozwanej nie przysługiwała wierzytelność z tytułu nakładów i nie mogła skutecznie dokonać jej potrącenia. Nie można bowiem przyjąć, że samo oświadczenie o potrąceniu może stanowić podstawę do wykreowania nieistniejącej wierzytelności. Jego skutkiem może być jedynie wzajemne umorzenie wierzytelności faktycznie istniejących (zob. wyrok SN z dnia 14 listopada 2008r., sygn. V CSK 169/08).

W konsekwencji uznania zasadności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o nieuwzględnieniu roszczenia pozwanej o rozliczenie nakładów, niezasadny staje się także zarzut błędnego ustalenia substratu zachowku. Sąd I instancji, wyliczając kwotę należnego zachowku, kierował się ściśle przepisami art. 991 § 1 i n. k.c., ustalił skład i wartość majątku spadkowego oraz wysokość udziałów spadkowych powodów w przypadku dziedziczenia ustawowego, a następnie na tej podstawie obliczył kwotę zachowku. Pozwana w apelacji podniosła, że Sąd I instancji pominął fakt otrzymania przez powodów od spadkodawcy za jego życia darowizny w postaci rozliczenia środków finansowych pochodzących ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...). Sąd Rejonowy nie mógł jednak skorzystać z przepisu art. 993 k.c. i doliczyć podnoszonej przez pozwaną „darowizny” do substratu zachowku, skoro rozliczenia pomiędzy spadkodawcą i powodami odbyły się na podstawie przepisów o dziale spadku po zmarłej matce powodów – B. Ł., a przekazane powodom kwoty stanowią należne im spłaty z tytułu ich udziałów w majątku spadkowym, a więc zostały im przekazane na podstawie innego tytułu prawnego niż umowa darowizny.

Sąd nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 5 k.c., nie dopatrując się w działaniu powodów zachowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Pozwana w toku całego postępowania nie negowała podnoszonych przez stronę powodową argumentów, że stosowanie art. 5 k.c. w sprawach o zachowek jest dopuszczalne tylko w sytuacjach szczególnych i wyjątkowych, wskazywała natomiast, że w przedmiotowej sprawie takie szczególne okoliczności zachodzą. Sąd Odwoławczy wnikliwie rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, konstatując, że nie potwierdza on zarzutów o braku sprawowania opieki nad spadkodawcą przez powodów i braku zainteresowania jego losem. Powód W. Ł. uczestniczył od początku aktywnie w procesie leczenia ojca, pomagał załatwić lekarstwa, doprowadził także swoimi staraniami do szybkiego przyjęcia spadkodawcy do ośrodka rehabilitacji w R.. Powód regularnie odwiedzał ojca, zasięgał informacji co do jego zdrowia, a kiedy spadkodawca trafił do domu opieki, W. Ł. kontynuował wizyty i zabierał ojca do siebie do domu, żeby mógł uczestniczyć w uroczystościach rodzinnych i widywać się z dziećmi oraz wnukami. Trudno w tej sytuacji zarzucić powodowi, że nie wywiązywał się z obowiązku opieki i nie interesował się ojcem, skoro z całokształtu okoliczności sprawy wypływa wniosek o znacznym zaangażowaniu sił i środków przez powoda W. Ł., w zakresie, w jakim pozwalała mu na to jego praca oraz konieczność sprawowania opieki nad żoną i dzieckiem. Jeżeli zaś chodzi o pozostałych powodów, to należy podkreślić, że nie sposób było oczekiwać od nich intensywnych kontaktów i bieżącej opieki nad ojcem, skoro zamieszkiwali na stałe za granicą. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że powodowie pozostawali w kontakcie z resztą rodziny, mieszkającą w Polsce i wiadome im było, że spadkodawca ma zapewnioną należytą opiekę zarówno ze strony pozwanej, jak i syna – W. Ł., nie istniała więc pilna potrzeba, aby i oni zaangażowali się w osobistą opiekę nad spadkodawcą. Za każdym natomiast razem, gdy powodowie pojawiali się w kraju, dbali o to, aby odwiedzać ojca, informowali się także regularnie co do jego stanu zdrowia, co pozwala wysunąć wniosek, że gdyby dowiedzieli się o problemach w opiece nad ojcem i braku zapewnienia mu odpowiednich warunków, to zareagowaliby na to w stosowny sposób. Niezrozumiałym jest powoływanie się

przez pozwaną na brak wypełniania przez powodów obowiązku alimentacyjnego względem ojca. Pozwana w apelacji podniosła, że wspólne dochody jej i spadkodawcy nie wystarczały na pokrycie jego kosztów leczenia i utrzymania, które wynosiły około 2.800 zł miesięcznie. W toku postępowania ustalono jednak, że miesięczne dochody pozwanej z tytułu emerytury wynosiły około 3.100 zł, zaś spadkodawcy – około 2.000 zł. Ponadto spadkodawca posiadał oszczędności pochodzące ze sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) w wysokości 58.000 zł. Pozwana i spadkodawca byli w stanie ponieść ciężar wszystkich wydatków, doprowadziło to oczywiście do pomniejszenia ich majątku (co pozwana wyraźnie stwierdza w pisemnej apelacji), ale nie jest to podstawą do domagania się świadczeń alimentacyjnych od dzieci spadkodawcy. Niezależnie od tego, przesłuchani w sprawie świadkowie, jak i sama pozwana przyznali, że powód W. Ł. kilkakrotnie dobrowolnie udzielał wsparcia finansowego na leczenie spadkodawcy, co – przy uwzględnieniu jego osobistych starań – aż nadto świadczy o wypełnianiu przez niego obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy. Należy także zwrócić uwagę na fakt, że powodowie W. Ł., B. C., G. S. są rodzeństwem i fakt, że z przyczyn obiektywnych - zamieszkiwania pozostałego rodzeństwa za granicą tylko jeden z synów spadkodawcy zajmował się ojcem wynikał z wzajemnego porozumienia rodzeństwa.

Na marginesie należy w tym miejscu wskazać na wzajemną sprzeczność, jaka tkwi w żądaniach pozwanej, bowiem z jednej strony wskazuje ona, że Sąd I instancji z uwagi na przepis art. 5 k.c. winien był w ogóle nie zasądzać kwot z tytułu zachowku, a uznanie roszczenia co do kwoty 5.000 zł stanowi wyłącznie dobrą wolę pozwanej, z drugiej natomiast zgłasza zarzut potrącenia swoich wierzytelności z tytułu nakładów z wierzytelnościami powodów z tytułu zachowku, co oznacza w sposób dorozumiany uznanie istnienia i wymagalności tych roszczeń.

Zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 1008 pkt 3 k.c. jest całkowicie niezasadny. Sąd nie mógł rozważać spełnienia w sprawie przesłanek wydziedziczenia, skoro spadkodawca w testamencie notarialnym z 2007r. nie zawarł żadnych postanowień o wydziedziczeniu powodów. Należy podkreślić, że spadkodawca do końca życia był sprawny i miał zachowaną świadomość, co nie było kwestionowane przez żadną ze stron w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Spadkodawca mógł zmienić treść testamentu, gdyby uznał, że powodowie przed jego śmiercią dopuścili się wobec niego uporczywego niedopełnienia obowiązków rodzinnych, nie zdecydował się jednak na ten krok. Jest to kolejna okoliczność, która potwierdza zapatrywanie Sądu Rejonowego, podzielane przez Sąd Odwoławczy, że powodowie nie naruszyli obowiązku opieki nad zmarłym ojcem.

Pozwana zakwestionowała również wyliczenie odsetek dokonane przez Sąd Rejonowy, wskazując, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczenie odsetek za opóźnienie. Sąd Odwoławczy nie może podzielić argumentacji skarżącej. Przepis art. 1007 § 1 k.c. nie określa terminu wymagalności roszczenia o zachówek. Roszczenie o zachówek ma charakter roszczenia bezterminowego, a jako takie – zgodnie z ogólną regułą z art. 455 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Orzeczenie o należnym zachowku ma charakter deklaratoryjny, potwierdza zasadność wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowanego do dłużnika, wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku (zob. wyrok SN z dnia 17 września 2010r., sygn. II CSK 178/10, wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2009r., sygn. III CSK 298/08). Tym samym Sąd słusznie zasądził odsetki od należności głównej, przyjmując jako termin, od którego biegło opóźnienie zobowiązanej do zachowku, w stosunku do powoda T. Ł. – 6 stycznia 2012r., kiedy upłynął termin wskazany przed powoda w wezwaniu do zapłaty, a w stosunku do pozostałych powodów – 19 grudnia 2011r., kiedy pozwana nie stawiła się na posiedzenie pojednawcze.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się w działaniu Sądu Rejonowego obrazu przepisu art. 233 k.p.c. Ocena dowodów przeprowadzona przez ten Sąd, jak już wskazano na wstępie niniejszego uzasadnienia, mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów, jest spójna i należycie uargumentowana. W szczególności Sąd Rejonowy prawidłowo zanalizował kwestię spełnienia przez powodów obowiązku opieki wobec spadkodawcy, co czego Sąd Odwoławczy szczegółowo odniósł się już przy okazji rozpoznania zarzutu z art. 5 k.c. W tym miejscu należałoby uzupełniająco wskazać, że to ocena dokonana przez pozwaną ma charakter wybiórczy, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz opiera się na subiektywnym przekonaniu pozwanej co do tego, w jaki sposób powodowie powinni sprawować opiekę nad chorym ojcem. Sąd

Rejonowy w sposób racjonalny i przekonujący skonfrontował potrzeby i możliwości - z jednej strony spadkodawcy, a z drugiej powodów - i na tej podstawie wyprowadził wniosek, że powodowie czynili wszelkie starania, których można było od nich wymagać w tej konkretnej sytuacji życiowej, w jakiej się znaleźli. Należy także zwrócić uwagę na fakt wynikający zeznań stron, że pozwana nigdy nie zwracała się o pomoc do powodów w sprawowaniu opieki nad mężem, zarówno fizyczną jak i finansową. Słusznie Sąd podszedł z dużą dozą ostrożności do zeznań przyjaciół i znajomych spadkodawcy, skoro opierały się one na relacjach zasłyszanych od małżonków, a nie na własnych obserwacjach opieki sprawowanej przez powodów nad spadkodawcą. Na marginesie należy wskazać, że skarżąca przypisuje Sądowi Rejonowemu w uzasadnieniu apelacji ustalenia, których Sąd ten wcale nie poczynił. W szczególności Sąd w żadnym miejscu nie stwierdził, że „powodowie rzadko interesowali się losem spadkodawcy”, ustalając jedynie, że powodowie odwiedzali spadkodawcę podczas swoich wizyt w Polsce. Pozwana tłumaczy także, że oddanie spadkodawcy do domu opieki nie stanowiło jej „wymysłu”, jednak Sąd Rejonowy nie poczynił żadnych ustaleń, które w ten sposób oceniałyby postępowanie pozwanej, przeciwnie - potwierdził, że spadkodawca wymagał pomocy i niezwykle absorbującej opieki, a pozwana również miała problemy ze zdrowiem, na którą to okoliczność zresztą wielokrotnie sama powoływała się w toku postępowania.

Niezasadny okazał się też być zarzut oddalenia wniosków o przeprowadzenie dowodów z rachunków i faktur VAT, bowiem dowody te rzeczywiście były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwana w toku postępowania w żaden sposób nie wykazała, aby dysponowała w czasie choroby męża majątkiem osobistym, z którego miałyby być poczynione ewentualne nakłady, mimo że mogła na tę okoliczność powołać określone dowody, chociażby w postaci wyciągów z osobistych rachunków bankowych. Fakt wystawienia faktur VAT na nazwisko spadkodawcy rzeczywiście nie przesądza o tym, z jakiego majątku były pokrywane kwoty na przedstawionych fakturach, jednak Sąd Rejonowy wyraźnie zaznaczył, że okoliczność tę rozpatrywał na tle pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego i w tym kontekście wskazana okoliczność korelowała z ustaleniami, że koszty leczenia i remontu pokrywane były z majątku wspólnego małżonków oraz majątku osobistego spadkodawcy.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się naruszenia przepisów art. 101 i 103 k.p.c. w zawartym w wyroku Sądu Rejonowego rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Zgodnie z art. 101 k.p.c. zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. W niniejszej sprawie przesłanki wskazane w powyższym przepisie nie zostały spełnione. Powodowie wykorzystali uprzednio drogę zawezwania do próby ugodowej - wniosek wpłynął do Sądu Rejonowego w Rybniku w dniu 28 listopada 2011r., a pozew w dniu 4 stycznia 2012r. Pozwana nie może zaś twierdzić, że uznała przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu, skoro w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa, bądź o zasądzenie kwoty zaproponowanej w formie ugodowej przez pozwaną na rozprawie, przy czym na rozprawie wskazała, że skłonna jest zapłacić kwotę 5.000 zł na rzecz każdego z powodów. Jest to kwota ponad trzykrotnie mniejsza od tej żądanej pozwem przez każdego z powodów, trudno więc zasadnie argumentować, że pozwana żądanie pozwu uznała. Niezasadne jest także zarzucanie Sądowi, że w sytuacji przegrania sprawy przez pozwaną, powinien był nałożyć na powodów w całości obowiązek zwrotów kosztów procesu, jako wywołanych ich niesumiennym i niewłaściwym zachowaniem, zgodnie z art. 103 § 1 k.p.c. Powodowie wyczerpali najpierw drogę ugodowego załatwienia sprawy, która okazała się bezskuteczna wobec braku woli ze strony pozwanej, a dopiero później zdecydowali się na wniesienie pozwu. Już na etapie postępowania sądowego propozycje ugodowe pozwanej znacząco odbiegały od roszczeń powodów, a przy tym pozwana w istocie od początku twierdziła, że kwestionuje te roszczenia co do zasady, a wola zapłaty kwot po 5.000 zł stanowi wyłącznie przejaw jej dobrej woli. Sąd Rejonowy słusznie więc ocenił, że zapewnienia pozwanej o dążeniu do szybkiego, ugodowego załatwienia sporu są całkowicie gołosłowne i nie znajdują potwierdzenia w podejmowanych przez nią zarówno przed, jak i w toku postępowania, czynnościach. Nie znajdując podstaw do odstąpienia od ogólnych zasad rozstrzygnięcia o kosztach procesu, Sąd prawidłowo zastosował przepis art. 100 k.p.c. i art. 186 § 2 k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznaczącej części swojego żądania (zasądzono kwotę 17.339,81 zł przy żądaniu kwoty 17.812,50 zł, uwzględniając w całości roszczenie w zakresie odsetek), a zasądzenie kosztów wywołanych próbą ugodową wywołane zostało nieusprawiedliwionym niestawiennictwem pozwanej na posiedzeniu pojednawczym.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Orzeczenie o kosztach postępowania zapadło w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. Z uwagi na to, że pozwana przegrała postępowanie odwoławcze w całości, winna była zwrócić w całości koszty zastępstwa procesowego na rzecz strony powodowej. Koszty adwokackie ustalone zostały w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013r., poz. 461) na kwotę 1.200 zł na rzecz każdego z powodów.

SSR del. Łukasz Malinowski SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Lucyna Morys - Magiera